

DOKUMENTALIŚCI Z PRL:
Poeci z kamerą

RYNKI ŻYWNOŚCIOWE:
raport o stanie głodu

PROF. MIECZYŚLAW
PORĘBSKI - Mistrz

cena 19,90 zł | VAT 5%
(w prenumeracie: 13zł)
nr 690 LISTOPAD (11) 2012
NAKŁAD 2100 egz.

ZNAK

MIESIĘCZNIK

ISSN 0044-488X
11 INDEKS
383716
9 770044 488126

SPÓR O ZŁO



SOCJOLOG

BAUMAN:

Niewinne
zło techniki



NEUROBIOLOG

VETULANI:

Jesteśmy agresywni
z natury



FILOZOF

GADACZ:

Dlaczego zwykli ludzie
czynią zło?

16. Międzynarodowy
Festiwal Filmów
Dokumentalnych

**OFF
CINEMA**

21-25. 11. 2012

Centrum Kultury

„Zamek” w Poznaniu

www.offcinema.pl

INTERNATIONAL
DOCUMENTARY
FILM FESTIVAL

OFF
CINEMA
FESTIV

organizator

CENTRUM
KULTURY
ZAMEK
W POZNANIU

LECH
PILS
MECENAS
CK ZAMEK

zrealizowano
ze środków

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

SAHARZAD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

partnerzy

POZNAN
FESTIVAL

POZnań*

Znajdź nas na / find us on



/ OFF CINEMA

Esencja Wschodu

Nowa Europa Wschodnia

Pismo Spraw Wschodnich



Pokojowe relacje między narodami
buduje się najskuteczniej
na poziomie obywateli

Jan Nowak-Jeziorański

KOLEGIUM EUROPY
WSCHODNIEJ
Fundacja

Im. Jana Nowaka - Jeziorańskiego

www.new.org.pl

EMPIK

RELAY

minute

inmedio

TEMAT MIESIĄCA:
ZŁO: ADRESAT NIEZNANY

- Czy zagadka zła jest dla każdego czasu inna? Jeśli tak, jakie jest nasze zło współczesne – zło na miarę XXI w.? I jakie jest XXI-wieczne unde malum?
- 6 Historia naturalna zła, Zygmunt Bauman
- 16 Ten zły w nas, Z Jerzym Vetulanim rozmawia Justyna Siemienowicz
- 25 Czas chronić humanum, Z Tadeuszem Gadaczem rozmawia Szymon Szczęch
- 32 Perpetuum evile, Justyna Siemienowicz i Szymon Szczęch
- 37 „Złe” inspiracje, Szymon Szczęch

DEBATY

- Ekonomiści, organizacje chłopskie i aktywiści NGO poszukują wciąż sposobu na zwalczenie plagi głodu. Czy mówią jednym językiem? Czy podobnie określają zagrożenia? Czy żywność musi być towarem na rynku, czy może być też jednym z praw człowieka?
- 44 Łańcuchy pokarmowe, Marzena Zdanowska
- 48 Raport o stanie głodu, Agnieszka Sapa
- 53 Dokąd prowadzi chłopska droga?, Barbara Lech, Dorota Moran
- 58 Po pierwsze, nie szkodzić, Z Markiem-Olivierem Hermanem rozmawia Marzena Zdanowska

IDEE

- Demokracja nie może istnieć bez państwa i bez narodu. Pytanie tylko, czym ma być naród dla państwa, a czym państwo dla narodu.
- 66 Chwiejna równowaga, Adam Puchejda
- 70 Prawa większości, Z Pawłem Śpiewakiem rozmawia Adam Puchejda
- 78 Polskość jako sytuacja, Mieczysław Porębski
- 84 Lekcja Porębskiego, Maria Poprzeczka, Jacek Sempoliński, Jacek Woźniakowski, Marta Tarabula, Anna Baranowa, Krystyna Czerni, Agata Bielik-Robson

LUDZIE – KSIĄŻKI – ZDARZENIA

- Czy „polska szkoła dokumentu” to odrębna formacja artystyczna, czy tylko pewna nazwa, używana umownie i na wyrost? Czy to już zamknięty rozdział polskiej sztuki filmowej, czy ciągle żywa, podlegająca modyfikacjom tradycja?
- 96 Filmowa sztuka faktu, Mikołaj Jazdon
- 102 Godność kamery, Maciej Cuske, Kazimierz Karabasz, Marcel Łoziński, Paweł Łoziński, Jacek Petrycki, Marcin Sauter, Andrzej Titkow, Tomasz Wolski, Maria Zmarz-Koczanowicz, Lidia Zonn
- 112 Historie, które wychodzą poza ekran, Z Arturem Liebhartem rozmawia Sławomir Kwiecień
- 118 Inspiracje, Mikołaj Jazdon
- 120 Zarobić na niebo, Anna Arno
- 122 Teologia wspólnoty z Qumran, ks. Mirosław Jasinski
- 123 Czerniowce koło Sadogóry, Adam Lipszyc



STAŁE RUBRYKI

- 38 Józefa Hennelowa: Coraz bliżej albo Coraz mniej
- 62 Albert Gorzkowski: Filolog czyta Biblię
- 90 Janusz Poniewierski: Cichociemny
- 126 Jerzy Illg: Inna modlitwa przyjaciół



FOT. LES STONE/SYGMA/CORBIS/PHOTOCANNELS, ALIK KEPLICZ/AP/EAST NEWS, ARCHIWUM AUTORA



ul. Tadeusza Kościuszki 37, 30-105 Kraków
tel. (12) 61 99 530, fax (12) 61 99 502
www.miesiecznik.znak.com.pl
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl

REDAKCJA: Marta Duch-Dyngosz, Dominika Kozłowska (REDAKTOR NACZELNA), Janusz Poniewierski, Adam Puchejda, Justyna Siemienowicz, Marcin Sikorski, Krystyna Strączek, Karol Tarnowski, Magdalena Wojacek (sekretarz redakcji), Henryk Woźniakowski, Marzena Zdanowska

ZESPÓŁ: Wojciech Bonowicz, Bohdan Cywiński, Tomasz Fiałkowski, Tadeusz Gadacz, Jarosław Gowin, Stanisław Grygiel, ks. Michał Heller, Wacław Hryniewicz OMI, Piotr Kłodkowski, ks. Jan Kracik, Janina Ochojska-Okońska, bp Grzegorz Rys, Marek Skwarnicki, Władysław Stróżewski, Stefan Wilkanowicz, Jacek Woźniakowski

WSPÓŁPRACA: Paulina Bulska, Agnieszka Goławska, Elżbieta Kot, Cezary Kościelniak, Jacek Maj, Jolanta Prochowicz, Miłosz Puczyłowski, Szymon Szczęch

OPIEKA ARTYSTYCZNA: Władysław Buchner

PROJEKT GRAFICZNY PISMA: Marek Zalejski/Studio Q

PRODUKCJA: Beata Czarkowska, Barbara Gąsiorowska, Urszula Horecka

DRUK: Drukarnia Colonel, Kraków, ul. Dąbrowskiego 16

REKLAMA: Marcin Sikorski, tel. (12) 61 99 500, e-mail: sikorski@znak.com.pl

PRENUMERATA: Joanna Dyląg, tel. (12) 61 99 569, e-mail: dylag@znak.com.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu operacyjnego „Promocja czytelnictwa. Rozwój czasopism kulturalnych”



DOMINIKA KOZŁOWSKA

Prawo do pożywienia

Gdyby podczas sondy ulicznej zadać pytanie, jakie wydarzenia o zasięgu globalnym miały miejsce w latach 2007 i 2008, większość respondentów wskazałaby zapewne na załamanie się zachodnich rynków finansowych i bankowych. Zapaść na amerykańskim rynku pożyczek hipotecznych wysokiego ryzyka była przecież przyczyną kryzysu gospodarczego także w Europie. Mało kto jednak pamięta, że w roku 2008 doszło również do jednego z największych w ostatnich dekadach wzrostu cen podstawowych artykułów żywnościowych, np. ryżu, cukru, pszenicy, co dramatycznie pogłębiło problem głodu na świecie. Wydawać by się mogło, że wzrost spowodowany był głównie przez dotkliwe susze. Okazuje się jednak, że wynikał on także ze spekulacji na rynkach żywnościowych.

Problem ten omawialiśmy w styczniowych „Debatach”. Marzena Zdanowska w tekście *Głód to pieniądź* pisała wówczas, że choć większość ludzi pewnie zdaje sobie dziś sprawę z tego, iż światowy rynek żywności już od dawna nie opiera się na prostej wymianie między producentem a konsumentem, a pożywieniem handlowano zawsze, to jednak niewiele wie, że na cenę artykułów spożywczych wpływają także nowoczesne instrumenty finansowe wykorzystywane w grze giełdowej. Odkrycie, że z pszenicy lub ryżu można zrobić oderwany od rzeczywistości produkt finansowy, jest czymś zupełnie nowym i niezwykle – jak się okazuje – opłacalnym. Jak podaje międzynarodowa organizacja humanitarna Oxfam, suma pieniędzy zainwestowanych w fundusze indeksów towarowych wzrosła z 13 mld euro w 2003 r. do 317 mld euro we wspomnianym już roku 2008. „Barclays Capital, największy europejski gracz na rynku derywatów towarów żywnościowych, mógł w 2010, czyli kolejnym krytycznym roku zarobić ponad 400 mld euro” – podkreślała Zdanowska, powołując się na wspomniany raport Oxfamu.

W tym numerze wracamy do tego tematu. Koncentrujemy się jednak nie tylko na pytaniach o metody walki z głodem, lecz także na kwestiach bardziej zasadniczych: czy dostęp do żywności należy do niezbywalnych praw człowieka? Czy definiowanie plagi głodu w kategoriach czysto ekonomicznych może doprowadzić do skutecznych rozwiązań problemu? Czy ceny żywności powinny być regulowane jedynie przez prawa wolnego rynku? Czy można skutecznie egzekwować prawo do życia, nie przyznając jednocześnie prawa dostępu do pożywienia?

Zło: adresat nieznany



FOT. SATCHAN/CORBIS/FOTOCANNELS

„Człowiek” kryje w sobie i „zło”, i „wiek”. Czyżby te dwie rzeczy były ze sobą splecione? Czy zagadka zła jest dla każdego czasu inna? Jeśli tak, jakie jest nasze zło współczesne – zło na miarę XXI w.? I jakie jest XXI-wieczne *unde malum*? Gdzie szukać odpowiedzi? Czy zło ostatecznie rozgrywa się pomiędzy synapsami „urodzonych morderców”, czy też wytwarza je sytuacja społeczna, która sprawia, że nawet „dobrzy ludzie czynią zło”? A może na horyzoncie historii majaczy już inna jego postać – niewinne zło techniki...

Zygmunt Bauman
Historia naturalna zła

Jerzy Vetulani *Ten zły w nas*

Tadeusz Gadacz
Czas chronić humanum

Justyna Siemienowicz
i Szymon Szczęch
Perpetuum evile

Historia naturalna zła

ZNAK 11-2012



FOT. WOJCIECH STRÓŻYK/REPORTER

ZYGMUNT BAUMAN

„Gest, który rozpęta Apokalipsę, niczym nie będzie różnił się od innych gestów – zostanie wykonany, tak jak wszystkie inne identyczne gesty, przez operatora, tak samo kierowanego i znudzonego rutyną. Jeśli cokolwiek symbolizuje diaboliczną naturę naszego położenia, to jest to niewinność owego gestu”

Wysiłki na rzecz rozwiązania zagadki, która bodaj jak żadna inna spędza sen z powiek filozofom etyki, mianowicie pytania *unde malum?*, mówiąc zaś ściślej, bardziej naglącego pytania „Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?”¹ (a raczej zagadki tajemniczej przemiany przykładowych ojców i mężów oraz

przyjaznych i życzliwych sąsiadów w potwory) wywołane zostały i otrzymały pierwszy potężny impuls do rozwoju za sprawą wezbranej fali dwudziestowiecznego totalitaryzmu; w stan gorączki wprowadziły je odkrycia z czasów Holocaustu, a impetu dodały im jeszcze piętrzące się dowody na coraz bardziej rzucające się w oczy podobień-

stwo między światem po Holokauście a polem minowym, co do którego wiadomo, że prędzej czy później dojdzie na nim do wybuchu, lecz nikt nie wie, kiedy i gdzie.

TRZY DROGI BEZ STACJI KOŃCOWEJ

Od samego początku próby rozgryzienia wspomnianej zagadki toczyły się trzema różnymi drogami; jest wielce prawdopodobne, że będzie tak się działo jeszcze przez długi czas, jako że żadna z owych trzech dróg nie posiada, jak się zdaje, stacji końcowej, na której poszukiwacze mogliby spocząć, zadowoleni z dotarcia do ostatecznego celu podróży. Celem ich poszukiwań jest przecież łapanie w sieć rozumu zjawisk określonych przez Günthera Andersa jako „nadliminalne” (*überschwellige*): zjawisk, które nie dają się uchwycić i przyswoić intelektem, ponieważ przerastają one wszelkie sieci sensoryczne bądź konceptualne, dzieląc w ten sposób los swoich rzekomych przeciwników, zjawisk „subliminalnych” (*unterschwellige*) – na tyle niewielkich rozmiarem oraz ruchliwych, by wymykać się najdrobniejszym z sieci i ułatwiać, nim zostaną uchwycione i przesłane rozumowi do racjonalnej obróbki.

Droga pierwsza (w ostatnim czasie obrana, jak się wydaje, przez Jonathana Littella w *Łaskawych*², z kilkoma jedynie drobnymi zastrzeżeniami) wiedzie do zgłębiania i przenikania psychicznych osobliwości (bądź osadów psychicznych osobliwości biograficznych) odkrywanych bądź przyjmowanych hipotetycznie za obecne wśród jednostek, co do których wiadomo, że dopuściły się okrucieństw lub zostały złapane na gorącym uczynku, a więc jednostek, które, jak się mniema, wykazują większe niż przeciętne osoby pragnienie i inklinacje do popełniania czynów niegodziwych, gdy odczuwają po temu pokusę bądź są do tego nakłaniane. Szlak ten został przetarty, jeszcze nim ludzkie potworności epoki po Holokauście ukazały w całej ostrości potencjalną skalę problemu. Utorowało mu drogę niezwykle wpływowe i pamiętne studium Theodora Adorno poświęcone „osobowości autorytarnej”, głoszące ideę, by tak rzec, auto-selekcji złoczyńców i wskazujące, że owa autoselekcja determinowana jest przez wrodzone, a nie nabyte predyspozycje jednostkowego charakteru.

Drogę kolejną, bodaj najszerszą i najbardziej uczęszczaną, wyznacza behawioralne warunkowanie; wiedzie ona do badania rodzajów społecznych konfiguracji bądź sytuacji, które w najzwyklejszych okolicznościach mogą skłaniać jednostki „zwyčajne” do przyłą-

czania się do aktów czynienia zła – ujmując rzecz inaczej, warunków rozbudzających predyspozycje do czynienia zła, które w innych położeniach były głęboko uspione. W przekonaniu podążających tą drogą uczonych na ławie oskarżonych powinno zasiadać określonego typu społeczeństwo, a nie określone cechy jednostkowe. Na przykład Siegfried Kracauer bądź Hans Speier źródła niezdrowej atmosfery moralnej sprzyjającej zaciąganiu się do armii zła upatrują w rozrastających się na potęgę szeregach *Angestellte* (urzędników). Ten klimat moralnej zgnilizny i nikczemności Hannah Arendt niedługo potem złożyła na karb „protototalitarnej” burżuazji bądź filisterstwa i ordynarności klas siłą przerabianych na masy (wedle zasady „*Erst kommt das Fressen, dann kommt die Moral*”, jak to zwięźle ujął Bertolt Brecht³).

Hannah Arendt, najwybitniejsza bodaj orędowniczka takiego sposobu myślenia, ostro i bezkompromisowo sprzeciwiająca się redukowaniu zjawisk społecznych do jednostkowej psychiki, zauważyła, że wśród nazistowskich uwodzicieli prawdziwym geniuszem był Himmler, który – nie wywodząc się, jak Goebbels, z bohemy, nie będąc, jak Julius Streicher, seksualnym dewiantem, ani, jak Göring, awanturnikiem, jak Hitler, fanatykiem czy, jak Alfred Rosenberg, szaleńcem – „uorganizował masy w system totalnej dominacji”, opierając się na (trafnym) założeniu, że ludzie w znakomitej większości nie są wampirami ani sadystami, lecz sumiennymi pracownikami i ojcami rodziny⁴. Gdzie ta obserwacja Arendt zaprowadziła, możemy dowiedzieć się z jej innej książki, *Eichmann w Jerozolimie*. Najczęściej przytaczanym wnioskiem autorki było jej lapidarne stwierdzenie banalności zła. Formułując takie orzeczenie, miała ona na myśli to, że potworności nie potrzebują potworów, zwyrodnienia nie potrzebują zwyrodnialców oraz że w przypadku Eichmanna kłopot polegał na tym właśnie, iż w świetle ocen luminarzy psychologii i psychiatrii nie był on (ani też wielu jego współników zbrodni) monstrum czy sadystą, lecz człowiekiem zatrwajającym, szokującym, upiornie „normalnym”. Tropem tego wniosku Arendt miał, w pewnym stopniu, pójść Littell, stwierdzając, że Eichmann był „robotem bez duszy i twarzy”. Wśród świeższej daty prac wpisujących się w to podejście należy wymienić wydany w 2007 r. *Efekt Lucyfera* Philipa Zimbardo – mrozącą krew w żyłach i trzymającą w napięciu historię grupy dobrych, zwyczajnych, sympatycznych i lubianych młodych Amerykanów, którzy zamienili się w potwory, gdy przeniesiono ich w „wielkie nigdzie”, czyli do odległego Iraku, gdzie ich dozorowi powierzono więźniów posądz-

11-2012 ZNAK